

## LESZEK KWASEK

ur. 1933; Janowiec



|                                |                                                                                                                                                                    |
|--------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Miejsce i czas wydarzeń</b> | Janowiec, dwudziestolecie międzywojenne                                                                                                                            |
| <b>Słowa kluczowe</b>          | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, dzieciństwo, gospodarstwo, krowa, kuchnia domowa |

### Krowa to była żywicielka

Była niewielka gospodarka rolna, było dwa i pół hektara ziemi. Część to była na Powiślu, ta dobra ziemia tutaj, wykupiona po dworze. To jeszcze to ojciec wykupił. Natomiast po mamie było w Oblasach, tutaj zaraz za zamkiem, tam były dwa hektary czy może to dwie morgi takiego po dziadku, bo tam to było po dworze obleskim. Kiedy dwór obleski został rozparcelowany, to tam dziadek to miał. I później mama jak wyszła za męża za mojego ojca, to tam te dwa kawałki były. I tu była dobra ziemia i tu dobra, ale ojciec pracował jako murarz, a mama zajmowała się gospodarstwem. Konia nie było, tylko była krowa, mleko. Ja pamiętam zawsze jak mama doiła tę krowę, to ja szedłem z kubkiem i zawsze to świeże mleko i pamiętam bardzo mi to smakowało. Lubiłem to mleko od małego. Krowa to była żywicielka, to była właśnie podstawa wyżywienia, białko podstawowe. Natomiast nie jadało się mięsa codziennie. Mięso, to pamiętam było tak, że się jadało raz w tygodniu na niedzielę pół kilograma żeberka, sos, buraczki i ziemniaki. To było takie takie jedzenie właśnie. Natomiast w ciągu tygodnia to była kasza jaglana na mleku, bardzo dobra. Tak to się jadało. Rano też żadnej wędliny nikt nie widział, masła też nie, ewentualnie smalec, to bywał. Masła nie było, ponieważ mleko się zjadało, ewentualnie jakaś tam śmietana zebrana była do czegoś, natomiast masła nie było, było tylko mleko i to była główne źródło białka, nie było też owoców, owoce to był problem, nie było tych owoców, niestety. Jak to było z tymi witaminami, to trudno mi sobie jakoś to wyobrazić, no ale jakoś człowiek się wychował, jakoś żył.

|                                |                                                |
|--------------------------------|------------------------------------------------|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2018-12-20, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Redakcja</b>                | Agnieszka Piasecka                             |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |